Rok XII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 291

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji		2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach		9,66 „
Na poczcie, już z odnoszeniem		2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji		7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem		8,73 „

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Wiadomości Samorządowe powiatu chojnickiego“ — „Kwiaty z Bożego Ogrodu“ — „Kraina Powieści“

† Suchy dzień. Łazarza b. dziela 4 Niedziela Adw. Gracjana | CHOJNICE, niedziela dnia 18 grudnia 1932 r. | Słońca wschód 7 40 zachód 15 25 Księżyca wschód 21 31 zachód 11 22

ŚWIEŻSZE WIADOMOŚCI

Odpowiedź Ameryki

notę rządu polskiego w sprawie długów na- da wczoraj po południu. Odpowiedź jest odmo- a. Dziś rząd powieźmie decyzję w tej sprawie.

* * *

Katastrofa kolejowa

wodowała w północnej Francji (pod Perpi- n) śmierć 7 osób. Kilka osób odniosło ciężkie ażenia.

* * *

Nowy rząd francuski

utworzyć, po niepowodzeniu Chautempsa, do- hczasowy min. wojny Paul Boncour.

* * *

Jacht francuski

zący zespół filmowy do Ameryki Południowej ginął. Od 8 dni, niema o nim żadnej wieści.

Bojowcy ukraińscy Gródka Jagiellońskiego dokonali 18 zbrodni

We Lwowie zostało azkończone dochodzenie okuratorskie w sprawie o napad na pocztę w ódku Jagiellońskim. Akt oskarżenia został już ręczony Wasylowi Piłasowi, Dymitrowi Daniły- nowi, Marjanowi Żurakowskiemu i Zenonowi szczakowi. Oskarżenie zarzuca im udział w na- dzie rabunkowym. Akt oskarżenia obejmuje 89 on pisma maszynowego. Proces rozpocznie się sobotę i potrwa do 25 grudnia. Ponieważ sądowi raźnemu przewodniczyć będzie radca Jagodziń- i który obecnie prowadzi proces komunistyczny zprawę tę odroczono do 28 grudnia, aby trybu- ł mógł się zaznajomić ze sprawą U. O. N.

Wiadomość o rozprawie doraźnej wywarła rdzo silne wrażenie. Proces zapowiada się n. ykle sensacyjnie i zawierać będzie rewelacje etylko dla Polski, ale nawet dla zagranicy.

Dwaj oskarżeni, Piłas i Daniłyszyn przyznali ę również do zamordowania Hołówki. Wciągnęli ni do spisku portjera pensjonatu Bazyljanek, leksandra Bunija, który udzielił im informa- ji o prywatnem życiu Hołówki i w krytycznym omencie się ulotnił.

Oprócz czterech oskarżonych w więzieniu jest szcze kilkanaście innych osób. które współdzia- ły z nimi.

Według pogłosek oskarżeni bojowcy mieli do- nać w ostatnich dwóch latach 18 zbrodni. M. in. brabowali pocztę w Truskawcu, zamordowali wy iadowcę Buksę z Drohobycza, komisarza Cze- howskiego we Lwowie i kierownika policji poli- cznej dla spraw ukraińskich.

Anglja zapłaciła już 95 miljonów dolarów

powodując zwyżkę funta ang.

Londyn, 16. 12. (PAT). Wczorajszy wykaz ban- su angielskiego wykazuje sprzedaż złota w szta- ach na sumę 19.632.831 złotych funtów. Złoto to akupił skarb brytyjski i zdeponował w banku an- gielskim na rachunek Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, który ze swej strony zapłacił wczo raj skarbowi amerykańskiemu 95 miljonów do- larów jako kolejną ratę długu wojennego Wiel- kiej Brytanji. Tem samem zapłata przypadająca w dniu wczorajszym została w całości przez Wiel- ką Brytanję dokonana. Akt ten nie tylko nie do- konał żadnego wstrząsu lecz przeciwnie spowodo- wał wzrost kursu funta.

Premjer Prystor o walce z kryzysem

Przebieg wczorajszych obrad Senatu — Uroczysty obchód 10-lecia izby wyższej

Warszawa, 16. 12. Czwartkowe posiedzenie Senatu zapowiadało się interesująco ze względu na uroczysty przebieg obchodu 10-lecia istnienia tej instytucji.

Salę Senatu przystrojono uroczyście. Na mównicy ułożono dwa spłatające się sztandary narodowe, w których środku na czerwonem tle, umieszczono świetlny transparent w kształcie rzymskiej 10. Kwadrans po czwartej wszedł in corpore rząd, a za chwilę równocześnie weszli marszałek Raczkiewicz i premjer Prystor, który złożył marszałkowi gratulacje. Po załatwieniu formalności marszałek wygłosił długie przemówienie okolicznościowe, w którem scharakteryzował dzieje Senatu oraz jego zadania, podkreślając szczególnie umiar i powagę, jakie druga izba winna reprezentować i reprezentuje. Przemówienie to było transmitowane przez radjo.

Po wygłoszeniu przemówienia marszałek zarządził przerwę, a następnie udzielił głosu premjerowi Prystorowi, który w 20-minutowem przemówieniu mówił o przesileniu gospodarczem i zarządzeniach rządu.

Mowa premjera Prystora

Wkraczamy w czwarty rok kryzysu. W ciągu trzech lat ubiegłych mieliśmy do czynienia ze stałem niemal, z dnia na dzień postępującem pogarszaniem się choroby gospodarczej. Symptomy tej choroby są dostatecznie znane. Znajdują one swój wyraz w ogromnem pogorszeniu się dochodów obywateli, w spadku cen, spadku produkcji i zbytu gospodarczego oraz w stałem zwiększaniu się bezrobocia. Te skutki kryzysu są niesłychanie ciężkie. Ruch kapitałów zamarł niemal zupełnie a jeżeli ma jeszcze miejsce, to chyba jedynie w postaci wycofywania kredytów, ściągania należności przez kraje wierzycielskie, co komplikuje sytuację krajów dłużniczych, wśród których znajduje się i nasze państwo. Jak dotychczas wszelkie próby przeciwdziałania postępowi kryzysu nie wydały wyników. Liczne konferencje międzynarodowe nie doprowadziły do ustalenia chociażby najskromniejszego solidarnego planu działania. Być może, że dopiero zapowiedziana ogólnoświatowa konferencja w Londynie wypracuje jakiś konkretny plan z walczenia piętrzących się wszędzie trudności.

Przebieg kryzysu gospodarczego w naszym kraju wykazuje te same znamiona, jakie cechują sytuację w innych państwach europejskich i zamorskich. Na jednych odcinkach znamiona te występują, być może, ostrzej, procesy spadkowe sięgają głębiej, na innych zaś są one słabsze, nawet korzystniejsze dla nas. Dzisiaj, u progu czwartego roku kryzysu, szanse nasze w dalszej walce z trudnościami bynajmniej nie są mniejsze, aniżeli w jakimkolwiek innym kraju. Z całą stanowczością możemy stwierdzić, że szanse te są dla nas nawet lepsze dlatego, że pomimo wielkiego nacisku na nas sytuacji ogólnej, zdołaliśmy uchronić nasz aparat ekonomiczny od dezorganizacji i zapewnić sobie możność dalszej pracy nad stopniową poprawą sytuacji.

Rząd od 3 lat broni z całą bezwzględnością waluty i równowagi budżetu. Okupiona dużemi ofiarami równowaga budżetu daje każdemu obywatelowi gwarancję, że wysiłki jego i ofiary nie pójdą na marne, że choć niejednemu warsztatowi pracy ciężko dzisiaj związać koniec z końcem, to jednak pracować on będzie bez niespodzianek i powoli dostosuje się do warunków, ukształtowanych przez kryzys. Drugim niemniej istotnym momentem, to utrzymanie naszego autorytetu na zewnątrz. W stosunkach z zagranicą nie wprowadziliśmy, jak to uczyniły inne państwa, ograniczeń dewizowych i nie znajdujemy się w sytuacji któraby wskazywała na konieczność ich wprowadzenia.

Obecnie, w czasie przebiegu przesilenia w Polsce zachowuje się duży spokój wewnętrzny. Spokój ten, spokój gospodarczy znajduje swój wyraz w niepoddawaniu się społeczeństwa nastrojowi panikarskiemu. Spokój ten, utrzymujący się w ciągu całego zresztą przebiegu kryzysu, jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych naszych plusów, wyniesionych z dotychczasowej walki z trudnościami. Ten czynnik wewnętrznego spokoju pragnę szczególnie mocno podkreślić. To jest fundament, na którym można opierać dalszą pracę, To jest dorobek, który pozwoli myśleć o wyjściu z kryzysu własnemi siłami.

Punktem wyjścia tych prac, mogących się oprzeć na fundamentach wewnętrznych spokoju i odporności społeczeństwa, jest położenie naszego rolnictwa. Jesteśmy świadkami stałego wzrostu tendencji do rozbudowy gospodarki rolnej zarówno wewnątrz poszczególnych krajów europejskich jak i w skali światowej. Tendencje te powodują stałe zmniejszanie się eksportu krajów rolniczych, wskutek czego wielkie nadwyżki produkcji zbóż i hodowli ciążą na rynkach i obniżają ceny. W przyszłości zagadnienie cen rolniczych nie wróży w tych warunkach poprawy, tembardziej, jeżeli będziemy przewidywali, że dzisiejsza Rosja sowiecka, uporządkuje swoje wewnętrzne stosunki gospodarcze i wystąpi jako groźny konkurent na międzynarodowym rynku zbożowym. W tych warunkach powrót do poziomu cen z r. 1928 jest niemożliwy i nie należy również sądzić, aby powrót ten mógł być kiedykolwiek, dokonany. Raczej należy przypuszczać, że ceny rolnicze w Polsce podwyższyć się nie dadzą, a jeśli się podniosą, to nie wiele i nie na stałe. Ten stan rzeczy pociąga za sobą konsekwencje zarówno dla rolnika, jak i dla całego życia gospodarczego Polski. Rolnik musi w tym stanie rzeczy dostosować się do zmienionych warunków. Aby móc żyć, rolnik nie tylko musi pogodzić się z koniecznością niższej stopy życiowej, ale musi zdwoić wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji.

To jest jedyna droga, mogąca prowadzić do przywrócenia rentowności warsztatów rolniczych. Tego rolnik sam nie zrobi. Zło leży nie w tem, że dzisiejsze ceny rolnicze są niskie, ale w tem, że są one w dysproporcji z innemi cenami, świadczeniami i usługami. Skoro cen rolniczych nie da się podnieść, to koniecznością staje się dostosowanie cen, świadczeń, usług i towarów przemysłowych do poziomu cen płodów rolnych.

Polityka rządu w sprawie rolnictwa wychodzi z następujących założeń: Należy w granicach, zresztą dość ograniczonych możliwości, dążyć do przeciwdziałania wahaniom zniżki cen atykułów rolnych, W tym celu rząd nadal stosuje politykę kredytową, zastawy interwencyjne, akcję Państw. Zakładów Przemysłu Zbożowego, udziela pomocy handlowi rolniczemu, względnie organizuje eksport artykułów rolniczych itd.

Po przemówieniu Prystora senator Chądzyński zażądał otwarcia dyskusji nad ekspose rządu, ale marszałek oznajmił, że złożono wniosek o odroczenie dyskusji nad ekspose do jednego z najbliższych posiedzeń. I na głosami B. B. i lewicy wniosek taki uchwalił.

Senator dr. Marjan Seyda o umowach polsko - niemieckich

Zkolei Senat przystąpił do porządku dziennego t. j. do ratyfikacji umów międzynarodowych. Przy umowie polsko-niemieckiej o małym ruchu granicznym senator Seyda (Kl. Nar.) przeciwstawił się m. in. uzasadnieniu ustawy, jakoby by

ła ona dalszem ogniwem w konsolidacji stosunków z Rzeszą Niemiecką, podczas gdy ze strony niemieckiej rzeczywistość na każdym kroku przeczy tej konsolidacji. Przy układzie o zaprzestaniu działalności międzynarodowego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego senator Seyda napiętnował politykę obozu „sanacyjnego" w sprawie umowy likwidacyjnej, stwierdzając, że Berlin pokwitował umowę likwidacyjną, a wykwitował Polskę w kwestji traktatu handlowego.

Konfiskaty ogłoszeń o firmach chrześcijańskich

Następnie odczytano interpelację Klubu Narodowego zgłoszoną do ministra spraw wewnętrznych w sprawie konfiskaty ogłoszeń o firmach chrześcijańskich.

Interpelacja ta opiewa:
ogłaszać przed Świętami chrześcijańskiemi firmy chrześcijańskie, sprzedające towary, poszukiwane na święta. Tak było także w państwach zaborczych i żadnej władzy nie przyszło na myśl, ani w Austrji, ani w Prusach, czy w Rosji, ogłoszenia takie czy ulotki konfiskować albo zgoła karać w drodze administracyjnej osoby, zajmujące się taką propagandą. Obecnie, wbrew zasadniczym prawom wolności obywatelskiej, rozpoczynają władze administracyjne stosować represje przeciwko ogłaszaniu i zamieszczaniu firm chrześcijańskich

„We Lwowie przed kilku dniami aresztowano i zasądzono na karę pieniężną po 100 złotych dwóch młodzieńców, zbierających w firmach chrześcijańskich anonse dla informatora chrześcijańskiego.

„W tych dniach starostwo grodzkie we Lwowie skonfiskowało ulotki, następującej treści: „Polacy Katolicy! nadszedł czas przedświątecznych zakupów. Pamiętajcie o tem, że obecnym pierwszym waszym narodowym obowiązkiem jest kupować tylko w firmach chrześcijańskich. Tego żąda od was dobro narodu a tem samem dobro wasze, przyszłość gospodarcza państwa, poprawa bytu robotnika i kupa polskiego".

„Zapytujemy Pana ministra, czy tego rodzaju konfiskatę aprobuje a jeżeli tak, czem tłomaczy takie postępowanie, niezgodne z prawami obywatelskiemi".

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się prawdopodobnie we wtorek.

Kornel Makuszyński

Lud się garnie do księgarni

Podczas srogiej bitwy raniony żołnierz zaczął jęczeć w niebogłosy. A drugi nato: ‚Czemu wrzeszczysz? Żeś ranny? Kaprala rozerwało na kawałki, a słowa jednego nie powiedział!" Ponura to jest historja i krwią ocieka, dlatego mi się jednak przypomniała, że wszyscy biadolą, a polski autor, ten właśnie, którego „rozerwało na kawałki", słowa jednego nie powiada. Zaciął kołyszące się od zgrzytania zęby, zacisnął usta, portki przytrzymuje rękami, aby ich nie porwał wiatr, albo pan naczelnik urzędu skarbowego, i pisze sobie książeczki. Taki, psiakość, hrabia, co miną nadrabia. Taki książe, co rymom ogony wiąże. Taki baron, co je makaron, bo tak już wychudł, że spożyć może jedynie potrawę w kształcie długim i cienkim, jak szpagat. Książeczki jednak pisze. Umierać będzie, a jeszcze za pióro ułapi, jak żołnierz za karabin. Bo z tym pogromem literatury, to ciężkie łgarstwo. Czy już niema polskich książek? Bógdaj się ością zadławił, ten, co takie ponure rozsiewa plotki i bogdaj się nim zajęła Kasa Chorych! Kto ma całe buty i dziurawy czas, niech się przejdzie po Nowym Świecie i niechaj spojrzy: każda w tym roku witryna księgarska zakwitła, jak łąka w maju, jak nos pijaczyny, rozgłębiła się siedmią kolorów, jak damska fizjognomja, tytułami śpiewa, jak Kiepura za dwa tysiące dolarów, nazwiskami świeci, jak jubilerska wystawa, uśmiecha się szczęśliwie, jak młody malarz, któremu przyśniła się butelka wina. Niema książek? Narodzie katolicki! Książek jest mnóstwo. Znakomite książki, sercem pisane, największym wysiłkiem ducha stworzone. Każdy z piórowładnych wszystko w nich umieścił, co tylko w nim było, wszystko, na co go było stać. A ponad nimi piętrzą się stosy książek innych, jak ofiarne stosy, ogniem błyskające i krwawiące się płomieniem: to najcudowniejsze książki wielkich Umarłych, spadek narodowy, kopalnia niewyczerpana, żelazo i złoto, diamenty słów i czerwone rubiny myśli.

Niema książek? Niech ktokolwiek to powie, a dwutomowem wspaniałem, ilustrowanem wydaniem „Chłopów" w łeb dostanie, tak, że betleemską gwiazdę ujrzy w biały dzień. A ileż obok tych wspaniałości niebotycznych jest książek cichych, dobrych pełnych, słodyczy, wiernych przyjaciółek, co na zmęczone oczy kładą poświatę ukojenia i ciszy? Czasem wśród nich nawet taka się zdarzy, do której można powiedzieć pięknie, jak ów pisarz angielski: „Bóg był dla mnie dobry, ale ty byłaś lepsza". Źle ci jest, jest ci smutno, serce się w tobie tłucze? Zdarza się. Nie uderzaj wtedy, staromodnym polskim zwyczajem, łbem o szafę, bo z całą pewnością szkoda szafy, a czasem i łba. Wynajdź wtedy w wielkim tłumie książeczkę, tak mądrą jak ludzkie dojrzałe serce, tak pełną uśmiechniętej słodyczy, jak dobra matka, a tak pogodną, jak Boże Narodzenie. Albo takiej sobie poszukaj, co cię na skrzydłach ślicznej, oszalałej, purpurowej, rozszumianej przygody, poniesie ponad ziemię, jak orzeł barana, (porównanie jest nieco dotkliwe, ale nie mam innego pod ręką). Wyszukaj sobie ksiażkę, co gada wierszami, tak ślicznie, jakby kto w twoje oczy rzucał brylantowe okruchy słońca. Zapytaj Mickiewicza, jak się żyje pełnią duszy, a Słowackiego zapytaj, jak się lata w niebieskości, ponad ziemią szarą rozjęczaną i smutną. Serce otwórz przed Żeromskim, jak na generalnej spowiedzi, zatańcz z Reymontem na trzydniowem weselu, albo pomódl się do Pana Boga twardą, wysokopienną modlitwą Kasprowicza, bo nie znajdziesz śliczniejszej książki do nabożeństwa, niż jego „Księga ubogich". Książka polska na wszystko ci odpowie, rady ci udzieli, serce twoje uzdrowi, duszę ci oczyści i hyzopem ją pokropi.

Przez cały boży rok nie kupowałeś książek, nieznany przyjacielu, szepcząc sobie jak guślarz w cmentarnej kaplicy: „Żadnej lampy, żadnej świecy". Myślałeś, że sam sobie udzielisz rady, na pustkowiu, wśród szarości i liszajewatego mroku. A to jest bałwaniasta rzecz, jeżeli kto się dręczy w samotności, w kryminale własnej zgryzoty, zamiast wezwać takiego lekarza, jakim jest książka połykać łzy, zamiast pić słońce, młócić słomę narzekania, zamiast wyjść na pole, między zł stość zbóż albo wypłynąć na morze. A teraz, telniku, widzisz, żeś źle uczynił. Całe to szczęś że masz właśnie doskonałą okazję, aby napra zaniedbanie. „W dzień Bożego Narodzenia rad wszelkiego stworzenia, książki wgórę podlatują Jeśli na podarunek świąteczny kupisz książ zyskujesz niezmierne rzeczy. Wszyscy o tem w dzą, że pożytek z niej jest ogromny, że zosta ona w domu, napełniwszy go blaskiem, że jej gdy nie ubędzie, bo to nie piernik, ani butel wódki, ze ją można dać biedniejszemu, że t owo. Istnieją pozatem korzyści mniejsze wpra dzie, niepozorne, lecz jakżeż potężne! Jeśli m słodką żonę, daj jej książkę w nagrodę za słody jeśli jednak pochmurne niebo dało ci żonę z ką siłą wymowy, że możnaby jej napędem ze ktryfikować całą Ojczyznę miłą, daj jej też ksi kę, piękną, obszerną i opasłą, taką na trzy d Przez trzy dni będziesz „leżeć na obłoku, roz piony w ciszę". A w oku nie będziesz miał „ sennej", lecz łzę wdzięczności. Daj książkę lub dziatkom, a znikną w niej, jak w rozkwiecon ogrodzie. Będziesz słyszał tylko perlisty śmie a nie owe słodkie narzekanie: „Tatusiu, Jan kopnął mnie w brzuch, a Marysia połknęła szp kę". Daj książkę swojemu wrogowi, a wróg zmi nie, jak twardy but narciarski, posmarowany cynusowym olejem. Daj ją przyjacielowi swoje o którym mądrze powiada stary Szlangbaum „Lalce": — „Przyjaciel dobry wiele znaczy, przebaczy wszystkie urazy kilka razy". Za ks żkę znacznie więcej uczyni. Daj książkę nar czonej i bystrze patrz, co ona z nią uczyni: je ją do serca przyciśnie, staraj się o indult i ż się, bracie czemprędzej, lecz jeśli ją w kąt ciś uciekaj od niej, nieszczęśliwy, uciekaj, jak je szybkonogi taka kobieta nie ma serca, ty ćwierć kilograma „przedniej cielęcej", a potr gadać tylko z ludźmi. Żołnierzowi daj książ aby sobie za jej sprawą pojechał na urlop w n znane kraje i dalekie ziemie. A przedewszystki daj książkę choremu co cierpi. Nie dawaj mu kiej, co sama ledwie zipie, chora na skręt kisz myśli, albo na zatwardziałą melankolję, ale z wą, bujną, co wierzy w człowieka, a kwitnie, wiosna.

Kiedy na gwiazdkę ofiaruje się komu ks żkę, daje mu się zaczarowany podarunek, coś ożyje, czuje, cierpi, kocha, uśmiecha się, lub p cze dobremi łzami. Posyła mu się kogoś, bard mądrego, wiernego przyjaciela, o którym pew każdy, jak Gospodarz w „Weselu": — „Ktoś znany, ktoś kochany..." Siedzą sobie cisi lud w gromadce i gryzą słowa, jak orzechy, a wt wchodzi starszy pan z takim uśmiechem, jak s ce. Okulary na nosie, a palce, pomazane atrame tem. Ciepło się czyni w pokoju, wszystkie se jak wosk miękną a wtedy dziecko małe spoj i powie z gorącym szeptem: „To pan Prus!"

Takie to cudy przedziwne czyni książka.

A tak mi się zdaje, że gdyby Pan Jezus d siaj się narodził, nie przynieśliby Mu myrrhy, a kadzidła, ani złota, ale ktoś, biedny bardzo, ukl nąwszy, ofiarowałby Mu drżącą ręką śliczną ks żeczkę, co się nazywa: „W pustyni i puszczy".

Ty i ja — nasi najbliżsi, wszyscy jesteś wystawieni na niebezpieczeństwo zapadnięcia gruźlicę.

Wierna przyrzeczeniu

Powieść

53)

(Ciąg dalszy).

— Cicho! Nie wzywaj Jego imienia. Tacy ludzie, jak pan, nie mogą wierzyć w Boga. Więc nie dosyć wam, przedstawicielom sprawiedliwości jednego życia za życie? Trzeba wam koniecznie więcej ofiar?!

Zacisnęła ręce tak silnie, że paznogcie jej do krwi wbiły się w ciało, a drżenie twarzy jej i głosu zdradzały gwałtowne wzruszenie.

Dunbar przystąpił bliżej. Oczy jego błysnęły.

— A co... lękasz się mnie teraz, bo boisz się, abym nie wykrył twojej tajemnicy? Chcesz umrzeć, aby ocalić tego, któremu oddałaś serce swoje i przyrzekłaś może rękę... Ty, dumna, czysta, szlachetna, chcesz poświęcić swoje cenne życie dla takiego nędznika, łotra, tchórza, który kryje się, pozwalając ci cierpieć na swojem miejscu!... Możeby lepiej dla ciebie było umrzeć, niż los swój połączyć z takim potworem, ale póki żyw jestem, nie dopuszczę do tej ostateczności!... Wyszukam go, wytropię, choćby się pod ziemią ukrywał. Przysięgam na to pod słowem honoru i uczciwości!

Spojrzał na twarz jej mieniącą się nadmiarem bólu i ogarnęło go niepohamowane wzruszenie.

— Czy ci to ulgę przyniesie, gdy ci powiem, pani, że cierpię w tej chwili więcej nawet od ciebie samej?... że ponoszę męki gorszego jeszcze piekła, niż to, w które cię niebacznie wtrąciłem? Pożerają mnie wyrzuty sumienia, ale zmażę błąd swój i winę... Przybyłem tu w charakterze przyjaciela... Nie mogę przestać nim być... Może kiedyś uwierzysz... zrozumiesz...

— Zdaje mi się, że rozumiem to,czego słowa nie domawiają — odparła zwracając mu różę, które złożył był na oknie. Moje krótkie życie dobiega już przystani spokoju. Wobec tego nie chcę żywić złych uczuć nawet względem tych, którzy mi najcięższą wyrządzili krzywdę. Jeżeli mi pan oszczędz. przykrości swoich odwiedzin, postaram się zapomnieć, ile mi one przydały goryczy. Zanieś pan te kwiaty swojej narzeczonej; nie zostawiaj za sobą śladów swego prześladowania. Jeżeli się spotkamy kiedyś przed Bogiem, może serce moje będzie wtedy wolne od wszelkiej ziemskiej zawiści i goryczy, ale do tej pory... do tej pory...

On schwycił jej zimne jak lód ręce, przycisnął do nich usta i wybiegł z pokoju, zostawiając zgniecioną wiązankę róż u jej stóp.

ROZDZIAŁ XVI.

PROCES.

Blada i nieruchoma jak posąg, siedziała Irena na ławie oskarżonych, słuchając, jakby z wielkiego jakiegoś oddalenia, głosu odczytującego akt, pomawiający ją o zbrodnię. Przygotowana była na najgorsze i pogodziła się ze swoim okrutnym losem i osamotnieniem. Na jedno tylko nie była przygotowana; to też o mało co nie zachwiała się w kamiennym swoim spokoju, kiedy dwie kobiece postacie przecisnęły się przez tłum, aby stanąć u jej boku. Dysa zajęła miejsce tuż za podsądną, a siostra Sylwja przystanęła na chwilę, z białą, delikatną dłonią, wspartą o jej ramię.

Na widok słodkiej, dobrotliwej twarzy, uśmiechającej się do niej z pod śnieżnego, muślinowego kwefu, oczy Ireny wezbrały wdzięcznością.

— Was dwu, nawet szubienica nie odstraszyłaby od mego boku — szepnęła, ściskając im ręce i tłumiąc przemocą wybuch rozczulenia.

Wśród przejmującej ciszy, w której każdy ze słuchaczy wstrzymywał oddech w piersi, pan Churchill czytał akt oskarżenia, obejmujący w drobniejszych szczegółach pamiętne zdarzenia ź dziernikowej nocy. Na twarzy podsądnej nie by znać żadnego wzruszenia. Raz tylko drgnęła n znacznie, kiedy prokurator uczynił jakąś wzmia kę o jej matce i ręka jej przesunęła się pieszc tliwie po złotej obrączce, którą nosiła na pal Chcąc uniknąć spojrzenia setek oczu, utkwiony w niej z pożerczą ciekawością, podniosła wzr ku sufitowi, kiedy po drodze zatrzymał się on siedzącym obok sądowego areopagu Dunbar który wpatrywał się w nią uporczywie i smutn

Dwa miesiące upłynęły od owego świąteczn go poranku, kiedy odrzuciła tak hardo kwiecis dar jego; przez ten długi czas dręczącego w czekiwania zamknęła się w zupełnej samotnos dopuszczając do siebie tylko siostrę Sylwję i D sę. Wiedziała, że młody prawnik wyjeżdżał, sz kając jakichś poszlak i śladów zbrodniarza w N wym Yorku, a teraz w oczach jego wyczyta jakby niemą zachętę i zaświadczenie powodzen Jemu się wydało, że rozumie cień trwogi, któ przemknął po jej bladem licu, a ona zrozumia w tej chwili, że ze wszystkich wrogów najniebe pieczniejszym jest człowiek, który ją kocha. Cz by już trafił na ślad jakiegoś odkrycia? Poch nięta cała niepokojem, zapomniała o tem, co s dzieje dokoła i dopiero kiedy siostra Sylwja d knęła jej ramienia, zrozumiała, że tłum wycz kuje chciwie jej odpowiedzi na zapytanie, dw krotnie powtórzone przez sędziego:

— Co ma podsądna do odpowiedzenia na cz nione jej zarzuty? Odmówiwszy prawnego d radcy, ma prawo teraz do zabrania głosu.

— Niech sprawa toczy się dalej — zarzmia zimna i wyraźna odpowiedź, w której nie cz jednak było tonu wyzywającego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 17 grudnia 1932 r.

Porządek nabożeństw w farze.

7,30 Roraty z nauką polską
8,45 nabożeństwo niemieckie.
10,30 suma z polskiem kazaniem
12,15 Msza św.
15 nieszpory polskie
9 nabożeństwo w Szenfeldzie
10,30 nabożeństwo w Moszczenicy.

—o—

Wystawę dywanów

na wielką skalę urządza firma Jul. Schreiber od niedzieli począwszy w gmachu przy ul. Gdańskiej nr. 1 (dawn. firma Bata), na co specjalną zwracamy uwagę.

—o—

Powszechny Uniwersytet Robotniczy „Pochodnia"

W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się w auli szkoły pow. dalszy ciąg wykładów popularnych.

Pierwszy wykład wygłosi inspektor pracy z Tczewa, p. Suchożebrski o Nowym Kodeksie Pracy. Temat ten powinien zainteresować jaknajszersze warstwy tutejszego społeczeństwa, tak p. pracodawców jak i wszystkich pracujących umysłowo i fizycznie.

Drugi referat wygłosi pan kier. szkoły Wycech o kulturze współczesnej.

Początek o godz. 17-tej jak zwykle. W przerwach koncert. Wstęp wolny.

—o—

Wieczór Konopnickiej.

Z wdzięczności dla tej, która w swych lirykach przekazała nam swoje myśli i uczucia, wołające o sprawiedliwość społeczną, grono nauczycielskie szkoły męskiej wraz z dziatwą poświęca w niedzielę o godz. 19-tej w auli chwil kilka.

Na program złożą się: śpiewy z orkiestrą, deklamacje i odczyty. Młodzież szkolna spodziewa się, że rodzice, jak i sympatycy nie odmówią swego udziału w wieczorze Konopnickiej, tembardziej, że czysty dochód przeznacza się na urządzenie gwiazdki dla tych, o których Marja Konopnicka najwięcej wspomina.

Wstęp od osoby 20 gr.

—o—

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego

W niedzielę, 18. bm., punktualnie o godz. 17 wygłosi w auli gimnazjum męskiego prof. uniw. dr. Zygmunt Wojciechowski, wykład pt.

CIĄGŁOŚĆ CYWILIZACJI RZYMSKIEJ..

Wstęp 50 gr **Wstęp 50 gr.**

C liczny udział prosi

Dr. Korzeniowski.

—o—

Rewia aryj i pieśni.

Władysław Turzański, znakomity tenor, w przejeździe wystąpi gościnnie w Chojnicach w sobotę 17. bm., w niedzielę 18 bm. w kawiarni Hotelu „Polonja" o godz. 9 wieczorem z udziałem orkiestry zespołu Wopińskiego. Zapowiedź słynnego gwiazdora Turzańskiego obudziła zrozumiałe zainteresowanie, gdyż to jedyny jest artysta śpiewak tenor, jednoczący w sobie wszystkie dane talentu, i warunki zewnętrzne. Śpiewać będzie ciepłym tenorem, cudowne arie i pieśni, w języku włoskim i francuskim. Na ten wspaniały wieczór wybiera się cała elita naszego miasta.

Zaznaczyć trzeba, iż artysta Turzański, śpiewał w Szwajcarji, w Niemczech, we Włoszech, w Grecji, we Francji, w Belgji, w Austrji, w Rosji i na dworze greckim. Również był prof. śpiewu solowego w Akademji Śląskiej w Katowicach.

Program w ogłoszeniach. Wstęp 80 gr.

—o—

Losowanie premij szkolnych wkładów oszczędnościowych

Z okazji świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w wtorek, dnia 20. bm. o godz. 4 po południu w auli szkoły powszechnej losowanie premij szkolnych wkładów oszczędnościowych Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Uprasza się zatem wszystkie dzieci, które czki, na które w ostatnim półroczu dokonano conajmniej 4 wpłaty.

Uprasza się zatem wszystkich dzieci, które by chciały uczestniczyć w powyższem losowaniu, a dotychczas nie dokonały uwarunkowanych wpłat, o ewentl. uzupełnienie wpłaty za miesiąc grudzień i to najdalej do dnia 19 bm. włącznie.

Z tego miejsca zwracamy się z apelem nietylko do dziatwy szkolnej ale i rodziców, by szara książeczka oszczędnościowa znalazła się odtąd w każdym domu i w każdej rodzinie. Dobrodziejstwo systematycznego oszczędzania wyświadcza nam bowiem niezliczone usługi. Częstokroć ta mała, niepozorna książeczka staje się naszym najlepszym doradcą i przyjacielem, ratując nas w trudnych i kłopotliwych sytuacjach życiowych.

Niech zatem z okazji gwiazdki pod każdą choinką znajdzie się najpraktyczniejszy i najlepszy podarek gwiazdkowy — symbol naszego szczęścia osobistego i rodzinnego, w postaci małej książeczki oszczędnościowej, która utoruje nam drogę do szczęścia i ku lepszemu jutru.

Czyżby podburzanie?

—(Ostatnio odbyło się w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie bezrobotnych z pod znaku ZZZ., któremu przewodniczył bezrobotny Wietecki. Po omówieniu spraw obchodzących bezrobotnych wywiązała się dyskusja, w której pewien bezrobotny O. (całego nazwiska narazie nie wymieniamy) krytykował Magistrat oraz nawoływał bezrobotnych, aby od Magistratu nie przyjmowali starej odzieży. Podobne „nawoływanie" należałoby wyjaśnić. Bezrobotni sami powinni ze swego grona „opiekuna" w rodzaju O wyrzucić tam, gdzie pieprz rośnie. Chyba, że wspomniały bezrobotny O. ma na składzie nową odzież dla bezrobotnych.

—o—

Kradzież gotówki.

—(Michał Weilandt z Angowic zgłosił kradzież gotówki w kwocie 240 złotych. Śledztwo zostało wdrożone.

—o—

Kradzież roweru.

—(Kiedy Antoni Dąbrowski z Karsina udał się do Czerska, pozostawił swój rower — jego zdaniem — w najbardziej bezpiecznem miejscu, tj. w gmachu sądowym. Uważał, że nikt nie odważy się tam dokonać kradzieży. Kiedy po chwili wrócił z pewnego biura, roweru już nie było. Prawie codziennie piszemy o kradzieżach rowerów, które zawsze jeszcze są na porządku dziennym. Byłoby tych kradzieży znacznie mniej, gdyby rowerzyści trochę więcej uwagi zwrócili na swe rowery, i za kilka złotych kupili kłódkę i rewery zamykali. A wtedy napewno kradzieże będą więcej utrudnione.

Z POWIATU

Pożar.

—(Czersk. W czwartek powstał pożar w szopie drewnianej pracownika kolejowego Piotra Pliszki na wyb. pod Łąg. Spaliło się 40 centnarów węgla, 6 metrów drzewa i 8 kur. Ogólna szkoda wynosi około 400 złotych. Ogien powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampą naftową. Pliszka nie jest ubezpieczony.

Kradzież gęsi.

—(Ostatniej nocy skradziono za pomocą włamania Anieli Wrzałkowej 3 gęsi z zamkniętego chlewu.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drog.

Z POMORZA

Bezczelny złodziej.

Grudziądz. W środę, dnia 14 bm. do składu wyrobów tytoniowych p. Stefana Wawrzyniaka przy Placu 23 Stycznia około godziny 5—6-ej wszedł młody osobnik zamawiając 1000 papierosów „Rarytas", które też zapakowano. Osobnik ów zażądał jeszcze cygar i gdy p. Wawrzyniak chciał towar zapakować, porwał już przygotowaną paczkę papierosów i uciekł.

Na Placu 23 Stycznia stało przypadkowo kilku Sokołów, a pomiędzy niemi dzielny nasz rekordzista p. Więcek, który, widząc o co chodzi, zrzucił z siebie płaszcz i skoczył w pogoń za bezczelnym złodziejem który nie był wcale gorszym biegaczem. Więcek go jednak dogonił dając porządnego kułaka rabusiowi, który paczkę opuścił, a nie czekając na dalszy poczęstunek Więcka znikł w ciemnościach ul. Młyńskiej.

Czy Polska zapłaci ratę grudniową Ameryce?

W czwartek sfery finansowe Warszawy i zagranicy interesowały się w wysokim stopniu sprawą zapłacenia przez rząd raty Ameryce, której termin płatności przypadał właśnie na 15 bm. Wieczorem radjodepesze doniosły nawet, jakoby nasz ambasador w Waszyngtonie miał złożyć min. Stimsonowi notę, uwiadamiającą, że Polska raty nie zapłaci. Z drugiej strony półoficjalna agencja „Iskra" na podstawie miarodajnych informacyj ogłosiła następujące wyjaśnienia:

W swojej drugiej zkolei nocie, wręczonej w dniu 9 grudnia rządowi Stanów Zjednoczonych, rząd polski stwierdził, że przyjmuje z zadowoleniem stanowisko rządu Stanów Zjedn. o możliwości zasadniczej rewizji układu konsolidacyjnego z roku 1924 oraz zwrócił się ponownie o odroczenie płatności raty, przypadającej na dzień 15 grudnia aż do chwili rozpatrzenia całokształtu sprawy. Nota ta zawierała obszerne, znane już opinji publicznej umotywowanie tego stanowiska. Jednak do wieczora dnia 15 grudnia rząd polski nie otrzymał oficjalnej odpowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych na tę propozycję swoją odroczenia płatności, której termin upływa dnia 15 bm. Do czasu nadejścia odpowiedzi na notę z dnia 9 grudnia nie należy przewidywać decyzji rządu polskiego.

Nowy kanclerz Rzeszy do narodu niemieckiego

„Nie mamy ochoty dać sobie poderżnąć gardło"

Berlin, 16. 12. (PAT). Kanclerz Schleicher wygłosił wczoraj przez radjo wielką mowę programową, transmitowaną przez wszysttkie radjostacje niemieckie. Na wstępie Schleicher ostro zaprotestował przeciwko atakom Litzmana na prezydenta Hindenburga podczas otwarcia Reichstagu Schleicher zastrzegł się, dalej przeciwko zarzutom jakoby powołanie go połączone było z projektem wprowadzenia dyktatury wojskowej. Urząd swój — mówi Schleicher — sprawować będę w duchu bezpartyjnym i jak przypuszczam tylko przez okres kryzysu. W sprawie polityki zagranicznej kanclerz poruszył przedewszystkiem sprawę rozbrojenia. Oświadczył on: Niemcy gotowe są rozbroić się zupełnie, o ile sąsiednie państwa uczynią to samo. Coprawda — mówił kanclerz — naród niemiecki niema ochoty dać sobie poderznąć gardło(!) i dlatego Reichswehra musi zapewnić Niemcom to samo bezpieczeństwo, jakie posiadają inne państwa.

Strajk w porcie gdańskim

Walki o płace robotników portowych w Gdańsku toczą się od dłuższego czasu. Ostatnio jednak atmosfera zaostrzyła się znacznie. W początku bież. tygodnia odrzucili robotnicy propozycję pracodawców. W czwartek miał sprawę rozstrzygnąć sąd rozjemczy. Podczas gdy socjaliści i chrześcijańskie związki zawodowe zdecydowały się odczekać, jaka będzie decyzja komisji rozjemczej, część robotników portowych pozostająca pod wpływem komunistów postanowiła rozpocząć strajk.

Pracę porzucili narazie robotnicy na dworcu nadwiślańskim w porcie gdańskim. Pozatem strajkuje pewna liczba robotników pracujących w śpichlerzach gdańskich.

Ruch strajkowy nie przybrał dotąd większych rozmairów dzięki stanowisku związków zawodowych niekomunistycznych. Istnieją jednak obawy, że w razie nieodpowiedniej decyzji rozjemczej strajk może przybrać większe rozmiary, a nawet zamienić się w strajk generalny.

Z min. spraw zagr.

Zastępcą naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. został Wacław Czosnowski, dotychczasowy kierownik działu politycznego; drugim zastępcą będzie mianowany Emil Ruecker, który obejmie sprawy polityczne i prasowe.

Wymiana więźniów z Litwą

Czerwony Krzyż w Warszawie otrzymał zawiadomienie od Czerwonego Krzyża w Genewie, że sprawa wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą nie ma narazie widoków powodzenia.

Józef Kremer

Nie samym tylko chlebem człowiek żyje — jest jeszcze inny chleb, chleb idealny, co umaczany w winie niebiańskiej poezji, wzmacnia siły, by dotrwały do ostatka.

Z KINA.

Dziś w sobotę, tylko jeden dzień polska komedja wojskowa pt. **„Ułani, Ułani, Chłopcy Malowani".** W niedzielę 18 bm. o godz. 3,30, 6 i 8,15 wspaniały dramat cyrkowy pt. **„Ludzie Areny"** 2 serje 12 aktów w jednym programie.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Ludowe pod op. św. Antoniego. Wzywa swych członków do wspólnej spowiedzi oraz do Komunji św. dn. 18. 12. 1932.

Towarzystwo Mężczyzn Katolików przystępuje w sobotę do wspólnej kwartalnej spowiedzi O gremjalny udział członków prosi Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo W niedzielę, dnia 18 grudnia br. o godz. 16 zebranie w klasztorze, na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza Zarząd.

Z. H. P Komenda Hufca Harcerzy Chojnice. Dziś, dnia 16 bm. o godz. 14,30 w pokoju 27 Szkoły Powszechnej męskiej III wykład p. Karpusa dla Harcerzy z O. P. G. Proszę o punktualne przybycie Czuwaj! Komendant Hufca.

SMP. męskie. W piątek dn. 16. 12. o godz. 7,30 otwarcie kursu przeciwgazowego w auli, obecność wszystkich którzy się zapisali obowiązkiem.

T. G. „Sokół" — Sekcja teatralna. Próba „Jasełek" dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Centralnego. Punktualne przybycie wszystkich aktorów obowiązkowe. Kierownik.

T. G. Sokół — Oddział żeński. Ćwiczenia odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki punktualnie o godz. 8-ej w hali gimnastycznej przy Konwikcie. Przybycie wszystkich druchen w stroju ćwiczebnym obowiązkowe.

Czołem: Naczelniczka.

Kawiarnia w Hotelu Polonia

Rewja aryj i pieśni

Wystąpi gościnnie **w sobotę, 17 bm. i w niedzielę, 18 b. m.** znakomity tenor, artysta opery

Władysław Turzański

z udziałem orkiestry zespołu Wopińskiego.

Arje oper: Puccini: „Cyganerja", „Tosca". Turandot: „Rigoletto". Pieśni Szopena: „Marzenie". Strauss: „Morgen". Freir: „Ay! Ay! Av! i t d.
Wejście: 80 gr. **Początek o godz. 9 wieczorem**

Unieważniam

Książeczkę Kasy Oszczędności miasta Bütow (Niemcy) Nr. 24656 tam gdzie się nieprawnie znajduje. Żądam zwrotu takowej do dnia 1. I. 33.

Rosa von Kiedrowski
Brzeźno pow. Chojnice

Kino Dźwiękowe-Nowości

W sobotę, 17 bm. o godz. 8.15 tylko jeden dzień

Dziś pierwsza polska komedja wojskowa 100 proc. dźwiękowiec śpiewno-mówiący p. t.

„Ułani Ułani Chłopcy Malowani"

W roli głównej

A. Dymsza K. Krukowski Z. Pogorzelska

W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 3.30 6 i 8.15

Wspaniały dramat cyrkowy p. t.

„Ludzie Areny"

Żaden jeszcze film nie odzwierciedlił tak życia cyrku i nie pokazał nam takich atrakcyj cyrkowych, jak film „Ludzie Areny" — tak piszą krytycy całego świata.

W rolach głównych

Francis X. i Bushman jr. oraz Albert Vanghn

W niedzielę, 18 bm. o godz. 3,30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej

2 serje — 12 aktów w jednym programie!

Wkrótce: **„AXELA" potężny dźwiękowiec wojenny**

Kto życzy sobie mieć własne osiedle

lub zamierza wysokoprocentową hipotekę zamienić na **pożyczkę niewypowiedzialną,** połączoną z małemi kosztami administracyjnemi, niech zażąda **bezpłatnie** nadesłania prospektu od firmy

„HACEGE"
Spółdz. hipoteczno - kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.)
Gdańsk, Hansaplatz 2 b.

Informacyj udziela w Chojnicach
p. Józef Wietecki, ul. Nowe Miasto 7.

Kalendarze

Marjańskie -- terminowe do przekładania, kieszonkowe bloczki oraz ścienne poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego

Na gwiazdkę **praktycznym podarkiem** dla starych i młodych jest **książeczka oszczędności** i skarbonka domowa!

Skarbonki wypożyczamy bezpłatnie! Od wkładów oszczędn. płacimy 5—8 procent rocznie

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

Instytucja prawa publicznego o pupilarnej pewności
Chojnice, Ratusz, pokoje 5 i 6

Wystawę Dywanów

urządzam w domu **przy ulicy Gdańskiej nr. 1** (dawn. F-a „Bata"). Otwarcie nastąpi **w niedzielę, dnia 18 grudnia br. o godz. 13-tej.** Wystawa trwać będzie **do soboty, dnia 24 bm.** włącznie.

Upraszam o liczne zwiedzanie bez przymusu kupna.

Jul. Schreiber

Telefon 48 Chojnice Rynek nr. 17

Pierścionki ślubne!

Artykuły złote — zegarki — nakrycia stołowe

August Müller
Chojnice Pom., Człuchowska 3

Kryształy Artykuły optyczne

Skóry surowe brudną wełnę

skórki i to: **tchórze, lisy, kuny, wydry zające, króliki i włosy końskie kupuje** po najwyższych cenach dziennych

Maks Nasch - Tuchola
Telefon 86.
W środy i soboty jestem w Chojnich przy ulicy Szewskiej nr. 10

Nadeszły świeże

konserwy

jarzynowe i owocowe
po cenach zniżonych
poleca

W. Richter
Dworcowa 42 Tel. 47

Skład rzeźnicki

mieszkanie, warsztat, piwnica do wynajęcia, oraz pomieszczenie na

urządzenie piekarni

mieszkanie i sklep.
Wiadomość

Gimnazjalna 4/5
u p. Frankowskiego

W. Richter

Telefon 47 — poleca na

Gwiazdkę i Sylwestra

Wina: Francuskie, Tokajskie, Południowe, Burgundzkie Mozelskie i Reńskie.

Wielki wybór
Koniaku - Rumu Araku - Likieru

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, 19.12. o godz. 10.30 sprzedam **w Chojnicach** u spedytora Nowackiego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 wóz roboczy.

Licytacja odbędzie się napewno.

Szeleziński 1942
Komornik sądowy, Chojnice

Choinki

w wielkim wyborze poleca

Dobbeck, ulica Angowicka 16

Tanie

wina owocowe

czerwone do groku już od zł. 2.20 za 1/1 but. poleca

W. Richter
Dworcowa 42 Tel. 47

Mieszkania

1—2 pokojowego poszukuję od 1-go lutego lub prędzej. Przyjmę także pokoje oddane.
Zgł. do eksp Dzien. Pom.

Barankowy

czarny płaszcz

nowy, tanio na sprzedaż
Gdzie, wskaże ekspedycja Dzien. Pom.

Już ukazał się PORADNK PRAWNY dla gospodarzy wiejskich

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe itp.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli itp.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „Terol" — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Redakcja i Admin.: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201 332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom." Skrytka poczt. 33. — Druk. i nakład. druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Za treść odpow.: Redaktor Bonifacy Chmielewski zamieszkały w Chojnicach. Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.